



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(261)

29. posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej
w dniu 28 maja 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Austrii o zmianie Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Austrii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku, podpisanej w Wiedniu dnia 13 stycznia 2004 r., podpisanego w Warszawie dnia 4 lutego 2008 r. (druk senacki nr 140, druki sejmowe nr 375, do druku 375, 424).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych (druk senacki nr 138, druki sejmowe nr 224, 416).
3. Rozpatrzenie ustawy o zwrocie nadpłaty w podatku akcyzowym zapłaconym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego albo importu samochodu osobowego (druk senacki nr 135, druki sejmowe nr 372, do druku 372, 448, 448-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Tomasz Misiak)

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Plan dzisiejszego posiedzenia przedstawia się następująco. Punkt pierwszy: rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Austrii o zmianie Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Austrii w sprawie podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku. Punkt drugi: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych. I punkt trzeci: rozpatrzenie ustawy o zwrocie nadpłaty w podatku akcyzowym zapłaconym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego albo importu samochodu osobowego.

Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi lub chciałby coś dodać do tego porządku obrad? Jeżeli nie, to proszę o głosowanie w sprawie porządku obrad.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego porządku? (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Nikt.

Dziękuję bardzo.

Za chwilę przejdziemy do omawiania poszczególnych punktów.

Witam serdecznie zaproszonych gości: pana ministra Dominika, podsekretarza stanu, innych przedstawicieli Ministerstwa Finansów i urzędu ceł oraz pana Janusza Łąckiego, przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Przechodzimy do omawiania punktu pierwszego: rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Austrii.

Kto z państwa będzie ją przedstawiał?

(Głos z sali: Pan minister Dominik.)

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dzień dobry państwu.

Mam zaszczyt zaprezentować krótką zmianę do umowy między Polską a Austrią o unikaniu podwójnego opodatkowania, od dawna oczekiwaną i tak naprawdę wpisującą się w obecną politykę zmian, jakie przygotowujemy we wszystkich umowach z państwami Unii o unikaniu podwójnego opodatkowania po to, żeby ujednoczyć metodę rozliczania podatku.

(Głos z sali: Czy mógłby pan mówić głośniej?)

Niestety, nie mogę mówić głośniej, bo mam dzisiaj problemy z gardłem.

Ta zmiana polega na przejściu z metody zaliczenia proporcjonalnego na metodę wyłączenia z progresją, która w ocenie wielu podatników jest metodą korzystniejszą.

Chciałbym zwrócić uwagę, że zarówno jedna, jak i druga metoda są prawnie dopuszczalne przez modelową konwencję OECD. I tak naprawdę tylko w gestii państw członkowskich czy państw stron umowy, które się porozumiewają, leży wybór metody. Wbrew powszechnej opinii żadna z tych metod, co chciałbym szczególnie podkreślić, nigdy nie powoduje podwójnego opodatkowania tych samych dochodów, one po prostu posługują się troszeczkę innymi sposobami wyliczenia podstawy opodatkowania i tym samym skali podatkowej, ale nigdy, zarówno przy stosowaniu jednej, jak i drugiej metody, nie dochodziło do podwójnego opodatkowania tych samych dochodów. Świadczy o tym choćby tytuł samej umowy: „w sprawie unikania podwójnego opodatkowania”, i taki jest właśnie nadrzędny cel umów, które zawieramy.

Akurat tak się stało, że ze względu na zmiany w prawie, zarówno austriackim, jak i polskim, oraz ze względu na sposób rozliczania podatków dochodowych w Polsce wcześniejsze metody stały się mniej konkurencyjne. To znaczy metoda zaliczenia proporcjonalnego w ocenie niektórych podatników stała się mniej konkurencyjna czy mniej korzystna.

W związku z tym strona polska przystąpiła do pracy, po kilku miesiącach negocjacji udało nam się doprowadzić do ich zakończenia, i w tej chwili możemy dyskutować nad ratyfikacją ustawy, która wprowadziłaby metodę wyłączenia z progresją. Czyli, mówiąc w skrócie, dochody uzyskiwane przez obywatela polskiego na terenie Austrii byłyby zwolnione z podatku w Polsce, a wysokość tych dochodów wpływałaby tylko i wyłącznie na skalę, na jaką zastosujemy metodę.

W tej chwili tę metodę stosujemy w większości państw członkowskich Unii Europejskiej. Podjęliśmy próbę renegocjowania umów zawartych z pozostałymi krajami, z tymi, z którymi mamy jeszcze poprzedni system, czyli z Belgią, Danią, Holandią i Islandią – nie jest ona akurat państwem unijnym, ale jest państwem europejskim. Dyskusje są na różnym etapie dlatego, że do odpowiedniego tempa prac potrzeba też zaangażowania drugiej strony, a nie zawsze po stronie partnerów jest taka sama wola. Tak że jest to prosta ustawa z powszechnie oczekiwaną zmianą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Nie mam uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie lub zabrać głos w tej sprawie? Wszyscy kochają Republikę Austrii.

W takim razie przystępujemy do głosowania.
Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej ustawy? (14)
Dziękuję bardzo. Jednomyślnie za.
Kto będzie sprawozdawcą? Może pan senator Bisztyga?

Senator Stanisław Bisztyga:

Dobrze.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję.
W takim razie przystępujemy do omawiania punktu drugiego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych.
Kto z państwa zabierze głos?
Pan dyrektor, proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Panie Przewodniczący!

Nazywam się Jan Bołonkowski, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego. Przepraszam za nieobecność pana ministra Rędzińskiego, który musi pełnić teraz obowiązki służbowe w Sejmie, gdzie w tej chwili trwa pierwsze czytanie zmiany kodyfikacji karnej.

Mam zaszczyt przedstawić panom senatorom ustawę, która została uchwalona, a ma na celu implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 września 2006 r., zmieniającej dyrektywę w sprawie tworzenia spółek akcyjnych i utrzymywania oraz zmian wysokości ich kapitału.

Zasadniczym celem zmiany dyrektywy zaproponowanej przez prawodawcę unijnego było uproszczenie i unowocześnienie postanowień dyrektywy dotyczącej kapitału spółki akcyjnej, co w efekcie ma doprowadzić do promowania skuteczności, konkurencyjności przedsiębiorstw, nie obniżając poziomu ochrony akcjonariuszy i wierzycieli spółek, jaki wiąże się z instytucją kapitału zakładowego. Tak więc transponując tę dyrektywę, ustawa przewiduje w szczególności umożliwienie wnoszenia aportów bez konieczności kontroli ich wyceny przez biegłych rewidentów, zwiększenie możliwości nabywania przez spółkę akcji własnych, umożliwienie finansowania przez spółkę nabywania przez osoby trzecie emitowanych przez nią akcji, wprowadzenie kompromisu między interesem spółki w przeprowadzeniu obniżenia kapitału zakładowego a interesem wierzycieli w uzyskaniu odpowiednich zabezpieczeń swoich roszczeń. Implementacja dyrektywy jest jak najbardziej ścisła, regulacje ustawy są wiernym odzwierciedleniem tych regulacji, które zostały przyjęte w dyrektywie Parlamentu i Rady.

Jeśli chodzi o pierwszy z wymienionych problemów, o kwestię zwolnienia z obowiązku badania przez biegłych rewidentów niektórych wkładów niepieniężnych, to zasadniczo została ona unormowana w nowym, zmienianym artykule 312¹ kodeksu

spółek handlowych. Zasadą jest, że wartość wszystkich wnoszonych wkładów niepieniężnych podlega badaniu jednego albo kilku biegłych rewidentów, a w tym nowym przepisie przewiduje się wyjątek od tej zasady – określa się wkłady, co do których można odstąpić od badania prawidłowości ich wartości. Przykładem takiego wkładu są zbywalne papiery wartościowe, jeżeli ich wartość jest ustalana według średniej ceny ważonej, po której były przedmiotem obrotu na rynku regulowanym w okresie sześciu miesięcy poprzedzających chwilę wniesienia wkładu. Zatem proponowana regulacja z jednej strony upraszcza i przyspiesza procedurę wnoszenia tych wkładów, których określenie rzeczywistej wartości jest niesporne i nieproblematyczne, a z drugiej strony, co równie istotne, zmniejsza koszty tworzenia spółek akcyjnych.

Jeśli chodzi o kolejną kwestię, mianowicie o regulację dotyczącą zwiększenia możliwości nabywania akcji własnych spółek, to odpowiednie zmiany wprowadza się do art. 362 oraz art. 363 kodeksu spółek handlowych.

Ustawa zakłada podwyższenie limitu akcji własnych, które spółka może nabyć, do łącznej wartości nominalnej nieprzekraczającej 20% kapitału zakładowego spółki. Obecnie w ściśle określonych przypadkach limit nabywanych akcji własnych wynosi 10%, a w niektórych przypadkach, dla instytucji finansowych, tylko 5%. Niezależnie od podwyższenia wspomnianego limitu, ustawa przewiduje również wprowadzenie swobody celu nabycia własnych akcji przez spółkę. W przeciwieństwie do stanu wynikającego z obowiązującej regulacji cel nabycia przez spółkę akcji własnych nie będzie miał istotnego znaczenia z punktu widzenia oceny dopuszczalności nabycia. Walne zgromadzenie może upoważnić zarząd, określając tylko ogólne warunki, do nabycia własnych akcji. W efekcie możliwe będzie likwidowanie bieżących nadwyżek bilansowych, wdrażanie pracowniczych programów motywacyjnych, szybkie reagowanie na sytuację rynku kapitałowego, wpływającą na cenę akcji, a także ograniczanie nieuzasadnionych wahań kursów akcji.

Kolejna kwestia to liberalizacja zakazu finansowania przez spółkę nabycia emitowanych przez nią akcji. W tym zakresie ustawa wprowadza odpowiednią regulację w art. 345 oraz w nowym, dodanym art. 415¹ kodeksu spółek handlowych. Proponuje się mianowicie zniesienie obecnie obowiązującego zakazu i wprowadzenie możliwości udzielania pożyczek, dokonywania zaliczkowej wypłaty, ustanawiania zabezpieczeń i innych form finansowania przez spółkę nabycia lub objęcia akcji tej spółki. Finansowanie nabycia akcji powinno przy tym następować na warunkach rynkowych i z tego względu proponuje się przyznanie spółkom możliwości pobierania odsetek od udzielonych osobom trzecim pożyczek, warunkiem finansowania jest zaś dokładne zbadanie wypłacalności osoby trzeciej, czyli potencjalnego nabywcy, a nabycie i objęcie akcji finansowanych w tych warunkach przez spółkę musi nastąpić za cenę godziwą – tym określeniem posługuje się dyrektywa, zostało ono przejęte do ustawy. Na marginesie, warto zaznaczyć, że to pojęcie jest już ugruntowane w naszym systemie prawa, występuje na przykład w przepisach ustawy o rachunkowości i dlatego znane jest dobrze biegłym rewidentom dokonującym wyceny. Zasad, a w szczególności warunków finansowania nabycia akcji własnych przez spółkę, jest dość dużo, zostały one określone i szczegółowo doprecyzowane w tych przepisach, o których mówiłem wcześniej.

Wreszcie ostatnia kwestia, ułatwienia w przeprowadzaniu obniżenia kapitału zakładowego. Ta materia została uregulowana w art. 456 i art. 457 kodeksu spółek handlowych. Postanowienia implementowanej dyrektywy zmierzają do ułatwienia

spółkom przeprowadzenia obniżenia kapitału zakładowego przez ograniczenie prawa wierzycieli do żądania zabezpieczeń. Ustawa przewiduje, że w przypadku obniżenia kapitału zakładowego wierzyciele powinni zgłosić swoje roszczenia wobec spółki w terminie trzech miesięcy od dnia dokonania ogłoszenia o uchwalonym obniżeniu kapitału. Prawo żądania zabezpieczenia tych roszczeń powstanie tylko wtedy, gdy będą spełnione kumulatywnie dwie przesłanki, a mianowicie: kiedy będzie występowało zagrożenie możliwości zaspokojenia roszczenia w następstwie obniżenia kapitału oraz w wypadku braku uprzednio uzyskanego stosownego zabezpieczenia, na przykład w formie hipoteki. W nowym art. 456 §1 kodeksu spółek handlowych zmieniono terminologię, jest to o tyle istotne, że w obecnym stanie prawnym przy obniżeniu kapitału wierzyciele są uprawnieni do wniesienia sprzeciwu – tak ustawa to nazywa. Wydaje się jednak, że to określenie nie jest adekwatne do sytuacji i dlatego w zmienionym przepisie proponuje się doprecyzowanie uprawnień wierzycieli przy jednoczesnym zwiększeniu ich ochrony, przewidując prawo zgłaszania nie sprzeciwu, a konkretnych roszczeń wobec spółki. Zaspokojenie albo zabezpieczenie tych roszczeń nastąpi na zasadach przewidzianych w art. 456 §2 kodeksu spółek handlowych.

To tylko krótkie i bardzo lakoniczne streszczenie zmian wprowadzonych przedłożoną Wysokiej Izbie ustawą. Jak powiedziałem, mają one na celu implementację unijnej dyrektywy Parlamentu i Rady, mają za zadanie przyczynić się do rozwoju spółek akcyjnych, tym samym do rozwoju konkurencyjności i przedsiębiorczości, a także do ujednoczenia sytuacji prawnej spółek zarówno pod rządem prawa polskiego, jak i pod rządem ustawodawstw innych państw Unii Europejskiej.

Chcę tylko dodać, że projekt ustawy był bardzo szeroko konsultowany w środowiskach przedsiębiorców, spotkał się z aprobatą i poparciem.

Bardzo proszę Wysoką Komisję o przychylne rozpatrzenie tego projektu, tej ustawy, przepraszam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję uprzejmie, Panie Dyrektorze.
Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne ma jedną uwagę o charakterze techniczno-legislacyjnym do uchwalonej przez Sejm ustawy, a mianowicie proponuje poprawkę do §8 art. 345.

Zmiana dokonana w art. 1 pkt 4 ustawy nowelizującej, nadająca nowe brzmienie art. 345, przewiduje między innymi w §6, że podstawą uchwały walnego zgromadzenia w sprawie finansowania, nabycia lub objęcia emitowanych przez spółkę akcji jest pisemne sprawozdanie zarządu określające to wszystko, co zostało wymienione w §6. Jednocześnie §7 stanowi, że sprawozdanie to zarząd będzie zobowiązany złożyć do sądu rejestrowego i ogłosić. §8 art. 345 przewiduje wyłączenie §6 w przypadku świadczeń spełnianych w ramach zwykłej działalności instytucji finansowych, jednocześnie w katalogu zawartym w §8 nie wymieniono §7. Prowadzi to do tego, że w przypadku

świadczeń spełnianych w ramach zwykłej działalności podstawą uchwały walnego zgromadzenia nie będzie pisemne sprawozdanie zarządu. Takie sprawozdanie nie będzie przygotowywane, niemniej obowiązek złożenia tego sprawozdania do sądu rejestrowego i ogłoszenia go pozostanie. Wydaje się, że z punktu widzenia czystości i pewnej wewnętrznej spójności art. 345, mając na względzie zasady techniki prawodawczej w zakresie odesłań, należałoby w §8 dodać brakujący §7, tak aby art. 345 był kompletny.

To jest jedyna uwaga. Dziękuję państwu.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękujemy bardzo.

Witamy pana ministra.

Panie Ministrze, niestety jest osiemnaście poprawek, nie żartuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Proszę mnie nie straszyć, Panie Przewodniczący.

Bardzo przepraszam pana przewodniczącego i Wysoką Komisję za spóźnienie, zatrzymano mnie w Sejmie.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Tak, wiem, pan dyrektor już pana usprawiedliwił, tak że oczywiście nie ma problemu.

Czy państwo akceptujecie tę jedną techniczną poprawkę, którą zgłosiło Biuro Legislacyjne? Czy państwo mieliście okazję się z nią zapoznać?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Tak, mieliśmy, jak najbardziej. Akceptujemy tę poprawkę. Dziękuję.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Brak nagrania)

Senator Grzegorz Banaś:

...stanu, w jakim był ten misio, który zaglądał do beczki i im głębiej zaglądał, tym mniej widział miodu.

Do rzeczy, mówię o art. 312¹, §1, ust. 2, który brzmi następująco: „aktywa inne niż wymienione w pkt 1, jeżeli biegły rewident wydał opinię na temat ich wartości godziwej, ustalonej na dzień przypadający nie wcześniej niż sześć miesięcy przed dniem

wniesienia wkładu”. Czy nie należałoby zapisać tego podobnie jak w ust. 1, czyli tak: w okresie sześciu miesięcy poprzedzających dzień wniesienia wkładu? Byłoby to jasne. Ja rozumiem, że tu chodzi o to, aby wycena była właśnie w tym sześciomiesięcznym okresie poprzedzającym wniesienie wkładu. A może ja to źle rozumiem? Proszę o wytłumaczenie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Senatorze!

To jest wyłącznie kwestia sformułowania zapisu, bo w ust. 1 jest mowa o obrocie na rynku regulowanym i tu jest okres sześciu miesięcy, a w ust. 2 odnosimy się do opinii biegłego rewidenta. Bo jaki jest cel tego przepisu? Cel jest taki, żeby poluzować pewne wymogi formalne odnośnie do badania przez biegłego wkładów niepieniężnych. I dlatego tutaj jest to wyłączenie dotyczące aktywów: nie wcześniej niż sześć miesięcy. Faktycznie jest to okres sześciu miesięcy, z tym że zapis wynika z techniki legislacyjnej. W ust. 1 odnosimy się do okresów notowań na rynku regulowanym, w ust. 2 natomiast jest mowa o tym, kiedy ta opinia miałaby być wydawana, a miałaby być wydana nie wcześniej niż sześć miesięcy przed dniem wniesienia wkładu. Dla mnie ten przepis jest jasny, ale rozumiem, że wymagało to wyjaśnienia.

Senator Grzegorz Banaś:

Czyli wyływa z tego wniosek, że opinia może być wydana później niż po pół roku?)

(Głos z sali: Nie, nie.)

Czyli dobrze myślałem, poprzednio myśląc, że źle myślałem, myśląc, że dobrze myślę. *(Wesołość na sali)*

Ale to byłoby zupełnie czytelne – przepraszam, że ja się przy tym upieram – gdybyśmy zapisali to tak jak w paragrafie czy też w ustępie pierwszym: w okresie sześciu miesięcy poprzedzających dzień wniesienia wkładu. No to jest proste i wiadomo, że chodzi sześć miesięcy przed dniem wniesienia wkładu.

(Głos z sali: Nie, nie.)

No to w końcu już sam nie wiem.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Wyjaśnię może jeszcze raz. Dla mnie ten przepis jest dość oczywisty. Różnica między ust. 1 a ust. 2: w jedyńce mowa o okresie, a w dwójce o jednym określonym

dniu, tam jest mowa o tym, kiedy ów dzień ma przypaść. To jest normalne stwierdzenie legislacyjne z k.s.h., teraz nie mam przy sobie tekstu kodeksu, bo znalazłbym dwa, trzy inne przepisy z identyczną frazą. W obrocie jako takim problemów z obliczaniem tego terminu nie powinno być żadnych.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję uprzejmie.

To wszyscy zrozumieliśmy to, czego pan senator nie rozumiał, ale trudno to było wytłumaczyć.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Chciałbym, Panie Ministrze, zapytać o taką kwestię: ustawa jest bardzo liberalna, art. 345 i nowy art. 415 dają możliwość finansowania akcji, które spółka sama wypuszcza na rynek. Czy nie przewidujemy jakiegoś masowego zjawiska i czy będzie wprowadzany jakiś limit ilości tych emisji, czy też jedynym kryterium będzie tutaj opłacalność i sytuacja ekonomiczna firmy? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. W przypadku ceny godziwej, którą to kwestię przywołał kolega, ogromnego znaczenia nabiera decyzja biegłych rewidentów. Biegły rewident jako organ jest osobą, której decyzję w zasadzie później jest już trudno zmienić. Czy przewidujemy jakieś dodatkowe wykładnie, dodatkowe umocowania dla stowarzyszenia biegłych rewidentów, czy też może jakąś kontropinię dla opinii wydanej, gdyby ktoś się z nią nie zgadzał? Czy istnieje możliwość odwołania od tej decyzji, czy jest ona już traktowana jako coś ostatecznego? Dziękuję.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Senatorze! Wysoka Komisjo!

Odpowiadam na pierwsze pytanie pana senatora: czy będzie limit? Nie, limit nie jest przewidywany. Chciałbym zaznaczyć, że ta ustawa odpowiada na dawno już sformułowane zapotrzebowanie rynku kapitałowego, zwłaszcza jeżeli chodzi o finansowanie przedsiębiorstw prywatnych przez fundusze typu *private equity*. Ja przez lata zajmowałem się w czasie prywatnej praktyki tego rodzaju przedsięwzięciami. I właśnie te bardzo restrykcyjne przepisy dotyczące nie tyle nawet nabywania akcji własnych, co przede wszystkim udzielania poręczeń, tego wspomaganie finansowego, czyli tak zwanego *financial assistance*, powodowały konieczność tworzenia – oczywiście nie po to, żeby obejść ten przepis – bardzo kosztownych, skomplikowanych struktur. W przypadku jakiegokolwiek finansowania bankowego poręczanie nabywania akcji własnych było bowiem bardzo ograniczone, teraz zostanie poluzowane, w związku z tym umożliwi przed-

siębiorcom łatwiejsze zaciąganie pożyczek czy kredytów potrzebnych do sfinansowania rozwoju spółki. W poprzednim modelu przez stworzenie takich dość skomplikowanych struktur finansowania pośredniego – tworzono po prostu wehikuły – a następnie łączenie ich ponoszono znaczne koszty, na czym zarabiała banki i, przynajmniej, również kancelarie adwokackie. A to chyba nie jest celem kodeksu spółek handlowych. Tak że limit przewidywany nie jest, pozostawiamy to ograniczeniom, które jednak cały czas istnieją w ramach kodeksu spółek handlowych i przede wszystkim ograniczeniom rynku.

Jeżeli chodzi o cenę godziwą, to ten termin jest spotykany w ustawie o biegłych rewidentach i generalnie znany w obrocie. Ja przynajmniej, że tutaj decyzja biegłych rewidentów będzie miała znaczenie rozstrzygające, ale pamiętajmy, że oni ponoszą odpowiedzialność i cywilną, i karną za sporządzoną opinię. W przypadku sprawozdań rocznych czy decyzji finansowych zarządu spółki odnośnie do podziału zysków decyzja biegłego rewidenta również ma kolosalne znaczenie. Jeśli chodzi o kontropinie, to jak rynek kapitałowy długi i szeroki, zawsze sporządzano ich wiele, nie wątpię, że i w tym przypadku one mogą być stosowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko uzupełnię, Panie Senatorze, że przepis ma zastosowanie głównie do spółek publicznych, które są poddane obowiązkom informacyjnym, w związku z tym jest to proces niejako publiczny, on może być badany przez niezależnych inwestorów, przez stowarzyszenia inwestorów i podobne osoby. Ale rzeczywiście potwierdzam, że głównym problemem, jeżeli chodzi o spółki prawa handlowego, które są w obrocie gospodarczym, jest na przykład taka sytuacja jak w ostatnim roku, kiedy idzie załamanie cen akcji, fundusze, które są właścicielami akcji, muszą je wyprzedawać, ponieważ są umorzenia jednostek, a firmy zmuszane są przez to do znacznego obniżania kursów, co powoduje kolejną falę wyprzedaży. I tak naprawdę więc firmy, które mają świetną kondycję finansową, posiadają wolną gotówkę nie mogą dotychczas korzystać z tej gotówki w celu ratowania własnej wartości. Tak że to jest budowanie konkretnego rozwiązania obecnego na świecie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, i dlatego Unia Europejska również podąża w tym kierunku w sytuacji, kiedy można obronić wartość przedsiębiorstwa. A tak naprawdę przedsiębiorstwa, fundusze emerytalne czy fundusze inwestycyjne, chcą bronić wartości pieniędzy większości społeczeństwa, wartości kapitału, który został zbudowany, i temu służy ten przepis. Dlatego w tym przypadku nie obawiałbym się raczej braku kontroli, bo kontrola publiczna znajduje się – tak wynika z przepisów prawa – w spółkach obrotu gospodarczego.

Czy macie państwo jeszcze jakieś pytanie? Nie. Dziękuję uprzejmie.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Najpierw głosujemy nad poprawką zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne i popartą przez pana ministra.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (17)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całą ustawą, łącznie z poprawką.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy? (17)

Dziękuję bardzo.

Na senatora sprawozdawcę proponuję wyspecjalizowanego już w kodeksie handlowym pana senatora Iwana.

Czy pan się zgadza, Panie Senatorze?

Senator Stanisław Iwan:

Tak.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję uprzejmie.

Dziękujemy bardzo, Panie Ministrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przechodzimy do omawiania punktu trzeciego porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o zwrocie nadpłaty w podatku akcyzowym zapłaconym z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego albo importu samochodu osobowego.

Teraz także głos zabierze pan minister Dominik, tak?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Jest to kolejna długo oczekiwana ustawa, która ma uregulować problem zwrotu akcyzy od importowanych samochodów. W wyniku orzeczenia ETS stwierdzono, że część pobieranej przez Polskę akcyzy była zbyt wysoka.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Tak naprawdę ustawa bezpośrednio implementuje to orzeczenie. Ja chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na pewien fakt. ETS nigdy nie zakwestionował nakładania akcyzy na samochody importowane, zwrócił uwagę jedynie na to, że wystąpiła różnica między opodatkowaniem samochodów sprzedawanych w Polsce i takich samych, które były importowane. Całe orzeczenie ETS opiera się na tym, że nie może być tej różnicy, czyli musimy takie same samochody opodatkować taką samą stawką. A w jaki sposób mamy określić, że to są te same samochody? Poprzez ich wartość. Samochody o podobnej wartości rynkowej muszą być opodatkowane w podobny sposób, czyli jeżeli mamy powiedzieć dwa volkswageny golfy z tego samego rocznika, to powinny być one opodatkowane taką samą stawką akcyzy, nie mniejszą i nie większą.

Zwracam na to szczególną uwagę, dlatego że przez prasę przetoczyła się burzliwa dyskusja na temat tego, co tak naprawdę mamy zwracać, czy całą kwotę akcyzy, czy różnicę – no, na przykład było 65% a powinno być nałożone 11% – czy tylko część? Otóż ETS mówi: tylko część, tylko tę część, którą nadpłacił podatnik w sytuacji, gdy miał zapłacić na przykład jedenastoprocentowy podatek od wartości rynkowej takiego pojazdu zarejestrowanego w Polsce. To jest ważne: wartość rynkowa takiego samego pojazdu w Polsce. Bo o co chodzi? Cały problem powstał z tego powodu, że duża część importowanych samochodów miała znacząco zaniżoną wartość rynkową. Słyszałem o przypadkach sprowadzanych samochodów o wartości 10 bądź 20 euro, taką war-

tość pojazdu – wartość celną, podstawę do opodatkowania – deklarowano, co było ewidentną nieprawdą, bo samochód był w pełni sprawny. W takiej sytuacji należy przede wszystkim sprawdzić, czy taki samochód ma w Polsce faktycznie wartość 20 euro. Jeżeli nie, to znaczy, że tak naprawdę wcale nie nastąpiła nadpłata akcyzy, a jeżeli nastąpiła, to w znacznie mniejszym stopniu, niż podatnik by tego oczekiwał. To jest jakby podstawowa konstrukcja, która została zapisana w tej ustawie: gdy porównamy wartość dwóch samochodów o tych samych parametrach, w tym samym stanie technicznym, dwóch tych samych modeli, zwracamy tylko tę część, która została nadpłacona.

Następny istotny element, który został wprowadzony... No od momentu opublikowania tego orzeczenia na podstawie obecnie obowiązujących przepisów ordynacji podatkowej rozpoczął się już częściowy zwrot tej akcyzy. Nie zawsze jest on dokonywany w sposób jednolity, dlatego że przepisy nie do końca umożliwiają prawidłowy i pełny zwrot akcyzy, taki, jaki przewidywał ETS. Opinie prawników potwierdzają, że na gruncie obecnych przepisów ordynacji podatkowej jest to dosyć trudno zrobić. Interpretując te przepisy w odpowiedni sposób, można zwrócić tę akcyzę, ale to jest nie do końca tak, jak być powinno. W związku z tym przygotowaliśmy tę ustawę i dodatkowo, żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom podatników, że wszystkie ich roszczenia zostaną prawidłowo zaspokojone, wprowadziliśmy odpowiedni sposób zwrotu tej akcyzy wraz z odsetkami, dużo korzystniejszy, niż przewiduje to ordynacja podatkowa. Ordynacja podatkowa mówi, że zwrot odsetek tak naprawdę powinien być liczony od momentu złożenia wniosku, a my w tej ustawie wprowadzamy nowy mechanizm – mówimy, że odsetki będą liczone od momentu powstania nadpłaty, czyli często dwa lata wstecz. To jest kolejny element, który pokazuje, że ta ustawa, wbrew temu, co zostało kiedyś napisano w prasie, nie ma na celu ograniczenia legalnych zwrotów tej akcyzy, a jedynie ich uporządkowanie tak, żeby w całym kraju było to dokonywane w sposób jednolity i jak najbardziej korzystny dla podatników, ale w świetle prawa i w świetle orzeczenia ETS. To orzeczenie jest takie, jakie jest. To nie rząd polski wymyślił ten system, to europejski trybunał rozstrzygnął, że ta akcyza ma być zwracana tylko w takim zakresie, my to po prostu respektujemy.

I kolejny element, który jest istotny w tej ustawie, to zapobieganie procederowi, który w tej chwili ma miejsce na tak szeroką skalę, czyli deklarowaniu na granicy zaniżonej wartości importowanych samochodów. Wprowadzamy możliwość weryfikacji przez właściwe organy celne wartości samochodu deklarowanej przez podatnika. Robimy to po to, żeby nie doprowadzać do nadużyć i patologii, które miały miejsce w przeszłości, takich, że za naprawdę symboliczne kwoty sprowadzane są w pełni sprawne samochody, bo to bije w tych podatników, którzy chcą sprowadzić samochód legalnie, zgodnie z prawem, jak również psuje generalnie rynek samochodów w Polsce, które były legalnie kupione od dilerów i po dwóch, trzech latach są na przykład przez ich prywatnych użytkowników sprzedawane po dużo niższej cenie dlatego, że jest niezdrowa konkurencja, niektórzy mają dużo wyższe zyski, niż powinni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Proszę o opinię Biuro Legislacyjne.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, ja do tej ustawy w zasadzie nie mam uwag o charakterze legislacyjnym, z wyjątkiem jednego elementu. Dotyczy to sposobu obliczenia tej zawartej w średniej cenie samochodu wartości podatku akcyzowego, który będzie odliczany od podatku akcyzowego zapłaconego z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego albo importu samochodu osobowego. Otóż przyjęto tutaj taką metodę, iż do samochodów, które są samochodami podobnymi stosuje się obecnie obowiązujące stawki podatku akcyzowego, uzależnione od pojemności silnika. Czyli jeżeli sprowadzamy na przykład samochód z rocznika 1995, to porównujemy go z wartością podobnego samochodu z roku 1995 i obliczamy wartość akcyzy wedle obecnej średniej wartości samochodu, bo na to pozwolił nam ETS. Tyle że abstrahujemy od rzeczywistej wartości akcyzy, która była nałożona w roku 1995, w momencie pierwszej rejestracji tego samochodu, który jest tym odnośnikiem, podstawą określenia średniej wartości importowanego auta. Jest to dość trudne do wyrażenia, więc w ustawie zostało przyjęte pewne uproszczenie. Zdaję sobie sprawę, że trudno byłoby obliczyć tę rzeczywistą wartość akcyzy zawartą w cenie tych aut odpowiedników, które służą do obliczania średniej wartości importowanego samochodu, ponieważ wcześniej, przed 2004 r., akcyzę obliczano też w zależności od pojemności, tyle że przed 2000 r. tym kryterium była wartość pojazdu. Samochody o wartości poniżej 8 tysięcy, 7,5 tysiąca euro czy wcześniej ECU w ogóle nie były obłożone akcyzą, była też różnica w wysokości stawek akcyzy między pojazdami importowanymi a wyprodukowanymi w kraju. Rozumiem, że w ustawie przyjęto pewne uproszczenie, tylko że ono nie oddaje tak naprawdę tej rzeczywistej, zawartej w tej średniej cenie pojazdu, wartości podatku akcyzowego. Tylko tyle chciałem powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Oczywiście mogą pojawiać się wątpliwości, czy podstawy do opodatkowania zostały wyliczone zupełnie precyzyjnie i pan mecenas słusznie zwrócił uwagę, że porównujemy zupełnie nieporównywalne systemy i stany faktyczne, które miały miejsce wiele lat temu. Cena – a musimy pamiętać, że akcyza jest elementem cenotwórczym pojazdu, czyli wpływa na jego wartość – była wtedy nakładana w zupełnie inny sposób i z tego powodu pierwotnym problemem jest określenie prawidłowej wartości samochodu, bo nasz system zmieniał się przez całe lata. Co więc zostaje podatnikom? Oczywiście każdy ma prawo się odwołać od decyzji urzędu celnego, jeżeli stwierdzi, że sposób wyliczenia przez niego wartości, która służy do obliczenia podstawy zwrotu, jest nieprawidłowy. Mieliśmy pełną świadomość, że nie znajdziemy nigdy idealnego rozwiązania ustawowego, które w stu procentach zagwarantuje we wszystkich przypadkach idealne wyliczenie wartości i porównanie tych samochodów, bo tego się po prostu nie da zrobić. Przy tak

dużej ilości pojazdów zawsze pojawia się jakiś margines, ktoś może zwrócić uwagę na pewne niuanse, szczegóły związane ze sposobem wyliczania tej wartości. Dlatego więc pozostaje też cały tryb odwoławczy, po prostu jest to typowe postępowanie podatkowe, jeżeli podatnik się z czymś nie zgadza, kwestionuje sposób działania organu, to ma prawo się odwołać, może się to skończyć nawet w sądzie. Ale ta ustawa ma jeden zasadniczy cel: stworzenie ram prawnych – które w tej chwili nie istnieją albo przynajmniej nie są kompletne – do pełnego i prawidłowego odzyskania nadpłaconej akcyzy, ze wszystkimi odsetkami, które się należą. I to był nasz nadrzędny cel. To jest tak naprawdę ustawa jednostkowa, za parę lat nie będzie tego problemu, bo wszystkie transakcje zostaną rozliczone, pojawił się on tylko w pewnym okresie. Podatnicy mają instrument, którym mogą się posługiwać. Mogą, ale nie muszą ubiegać się o zwrot akcyzy, przecież to nie jest obligatoryjne, mogą przedstawić wszelkie dokumenty, mogą kwestionować wyliczenie wartości przez urzędy celne, mają całą drogę odwoławczą. Tak że wydaje mi się, że jest to dosyć obiektywne i uczciwe podejście do problemu. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Dyrektora Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Ja bym tylko jedno zdanie chciał dodać. W tym konkretnym przypadku, którego dotyczył wyrok ETS, chodziło o pojazd z rocznika 1989. Tutaj ten problem jest wyraźny, bo przed 1993 r. nie istniał podatek akcyzowy w Polsce, więc tego drzemiącego podatku od średniej wartości pojazdu z 1989 r., zarejestrowanego w tym czasie w Polsce, nie ma, tak że to jest dodatkowa wartość. Oczywiście abstrahujemy od tego, na ile przed rokiem 1993 popularny był import samochodów golf z rocznika 1989 r. To na pewno był przypadek jednostkowy, bo na polskim rynku było to auto bardzo drogie, taka jest więc cała złożoność tego sposobu wyliczenia.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Obywatele na pewno oceniają system podatkowy w Polsce jako sprawiedliwy, a walkę z urzędami jako bezproblemową... Pan minister jest optymistą, bo niestety sygnały, które płyną ze społeczeństwa, są inne, szczególnie w tych trybach odwoławczych jakoś to tak nie dociera... Rozumiem, że nie mamy zbyt wiele manewru, bo nie mamy propozycji poprawki, więc tak naprawdę możemy tylko sobie pomarudzić, tak to można określić.

Czy państwo macie jakieś pytania? Nie ma pytań.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej ustawy? (14)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (3)

Kto jest przeciw? (0)

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, kto będzie sprawozdawcą? Może tym razem zgłosi się któryś z panów senatorów z Prawa i Sprawiedliwości? Nie widzę chętnych.

To może pan senator Woźniak, który jako były pracownik sektora finansów publicznych, ulubionego przez społeczeństwo, bardzo dobrze zna się na prawie podatkowym?

Senator Henryk Woźniak:

Dobrze.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję uprzejmie.

Dziękuję państwu bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia komisji o godzinie 12 minut 48)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851